

Wśród gości Spotkań Zamkowych

Ewa Dałkowska i Stanisław Sojka

Noce poezji

Wtorek po raz siedemnasty ujadą do Olsztyna uczestnicy Spotkań Zamkowych „Spiewajmy Poezję”. Spotkania rozpoczną się w

czwartek, 19 lipca, koncertem najskrytszych marzeń w olsztyńskim teatrze.

14. KONCZENIE NA STR. 2

Noce poezji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Patronat nad tym koncertem objął III Program Polskiego Radia, a wystąpią w nim m.in.: Elżbieta Wojnowska, Elżbieta Adamiak, Leszek Wójtowicz, „Czerwony Tulipan”. Prowadzenie — Andrzej Poniedziałki.

W piątek i sobotę (20, 21 bm.), o godzinie 21.00 na dziedzińcu zamkowym pod lipą odbędą się dwa konkursowe koncerty z udziałem śpiewających amatorów. Ocení ich jury (m.in. Aleksander Bardini, Andrzej Jarecki, Jan Poprawa). W niedzielę na zakończenie „Spotkań Zamkowych” koncert galowy. Reżyserem piątkowego i niedzielnego programu jest dyrektor olsztyńskiego teatru, Zbigniew Marek Hass.

Jak co roku organizatorka spotkań Jolanta Szydzińska, z Wojewódzkiego Domu Kultury, zaprosiła wielu znanych i lubianych artystów. W piątek zaśpiewa (po zakończeniu konkursu) Ewa Dalkowska, a około północy rozpocznie się recital Elżbiety Adamiak, która w Olsztynie zaczęła swoją karierę i tu też chce się pożegnać z publicznością (podobno na kilka lat). Natomiast w sobotę Dariusz Kordek, aktor warszawskiego Teatru „Rampa”, zaprezentuje recital z piosenkami „Beatlesów”. „Po prostu miłość”. Późną nocą wystąpi śpiewający poeta Mirosław Czyżykiewicz. W niedzielę pod lipą pojawi się Stanisław Sojka. Koncerty poprowadzi Piotr Radziszewski.

Spotkanie nie mogłyby się odbyć, gdyby nie pomoc sponsorów. Poza Ministerstwem Kultury i Sztuki, groszem sypnęło

także Wydawnictwo „Amber”, spółka zagraniczna z Bydgoszczy, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Organizatorzy pomyśleli o widzach, którzy zwykle tłumnie ściągają do Olsztyna z całego kraju. Nie będą musieli wydawać pieniędzy na drogie hotele. WDK zapewnia im nocleg pod namiotem w obozie harcerskim nad Jeziorem Krzywym.

(bb)

Nie przeszkadzać rządowi?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

my wszyscy umrzemy. A więc rząd należy krytykować.

Dlaczego komunizm przegrał? Dlatego, że ówczesny rząd nie miał opozycji. Czeka nas to samo co było przez 45 lat, a nawet gorsze rzeczy. Dlaczego? Bo każdy idzie po najmniejszej linii oporu; jeżeli mu się nie zagroził drogi, to każdy rządzący jest jednakowy. Dlaczego komuniści tak, a nie inaczej robili? Bo nikogo się nie bali, nie liczyli się z nikim. I to stało się przyczyną naszej nędzy, sprowadziło nas do sytuacji trzeciego czy nawet czwartego świata. Skąd więc te obawy przed opozycją? Chyba tylko stąd, że rząd nasz jest emanacją wewnętrznej Jaki, czyli „okrągłego stołu”.

Opinię emeryta z Olsztyna zanotował:

JERZY TOMASZKIEWICZ